

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. ostatniego kwartału tego roku, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześniej i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na pół roku 9 ZR. 36 kr. M. K., czyli 24 ZR. W. W., na kwartał zaś 4 ZR. 48 kr. M. K., czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatem winą Redakcyi, jeżeli później prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Dominikańskiej naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Pocztamtach, na których chcą je odbierać. — Ktoby sobie życzył odbierać opieczetowane, raczy oprócz wyżej wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na pół roku 48 kr., na kwartał 24 kr. w monecie konwenc.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 2. Grudnia. —

Deputacyja do układania się z W. Xiążęciem Konstantym wysłana przedstawiła W. Xięciu, że konstytucyjnem jest żądaniem wszystkich, aby konstytucyja nie tak, jak dotąd, ale w całości i w zupełności wykonywana była, tudzież, aby N. Pan spełnić raczył daną (przez poprzednika swego obietnicę przyłączenia do królestwa polskiego prowincyj dawniej przez Rosyją zabranych; w reszcie prosiła o zapewnienie, iż korpus litewski pod rozkazami W. Xięcia zostający nie grozi najściem Królestwa.

W skutku których przedstawień miała sobie deputacyja zapewnione następujące zaręczenia:

1) J. C. Wys. W. Xiążę oświadczył, iż nigdy nie miał myśli atakowania Warszawy, że dostatecznie skutki okazują, iż wojsko pod jego rozkazami pozostałe, nie rozpoczęło kroków nieprzyjacielskich innych, jak tylko odporne. Gdyby atak jaki mógł nastąpić, J. C. Wys. obiecuje ostrzedz o tem Radę 48 godzinami wprzód.

2) J. C. Wys. obiecuje wstawić się do N. Pana, ażeby w łaskawości swojej, przeszłość raczył puścić w niepamięć.

3) J. C. Wys. W. Xiążę oznajmił, iż dotąd korpusowi litewskiemu nie dał żadnego rozkazu wyszerzenia ku królestwu polskiemu.

Deputacyja z Rady zaręczyła wszelkich dołożyć usiłności, ażeby ujętych i przytrzymanych

Rosyjan, wszystkich w całości do linii wojsk J. C. Wci w bliższych godzinach odstawić, a nawzajem wszystkich aresztowanych, tak wojskowych jako i cywilnych Polaków, J. C. Wys. na wolność nietkniętych wypuścić zaleci. — Nakoniec Deputacyja powtórzyła J. C. Wci, iż ma za obowiązek upewnić, że jest najgorętszém i ujawnionem życzeniem narodu, ażeby wszystkie części dawniej Polski, teraz pod rządem rossyjskim zostające z królestwem polskiem połączone, wspólnych z niem swobód konstytucyjnych nżywały. —

Rząd tymczasowy królestwa polskiego oznajmia pod d. 6. Grudnia 1830, co następuje:

Zwoli Dyktatora; rząd tymczasowy pozostaje w swej mocy w tém, co się dotyczy wewnętrznej administracyi.

Z rozkazu Dyktatora wszystkie władze jakiegobądź rodzaju z dniem dzisiejszym urządowanie rozpoczyna.

Urzednicy, którzyby niezwłocznie nie objęli urządowania, do surowej odpowiedzialności będą pociągnięni.

Rząd tymczasowy królestwa polskiego ustanowił pod d. 7. Grudnia, co następuje:

Z wyrażnej woli Dyktatora podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

Oficerowie, żołnierze i urzednicy rossyjscy, rodziny ich i służący, dotąd bądź to w aresztach, bądź też w niepewności o stanie swym

zos'a'a. Szlachetność narodowi Polskiemu właściwa wymaga, aby o losie ich skutecznie pomyśleć.»

»Ci przeto z pomiędzy nich, którzyby sobie życzyli w kraju pozostać, mają w tym względzie władzy municypalnej uczynić oświadczenie, wolność zaś odjazdu kobietom i służącym rossyjskim jest zostawioną, a wszyscy tak mężczyźni jako i kobiety, którzy wpośród nas zostaną, będą pod opieką prawkrajowych co do osób i majątków.«

— *Dnia 9. Grudnia.* —

Cofające się wojsko rossyjskie miało się przeprawić przez Wisłę w Górze; zgromadzono kilka promów, lecz w chwili, kiedy już wojsko wsiadać miało, zniknął oficer od artylerji, który miał przeprowadzić ułatwiać. Ta okoliczność wprawiła wojskowych w obawę, iż ten oficer może sam się przeprowadzić w celu uwiadomienia nadciągającej od Siedlec artylerji i konnicy o pochodzie rossyjskim. Wojsko więc poszło dalej traktem lubelskim.

W niedzielę była główna jego kwatera w Ryczywole, we Wtorek ma stanąć w Puławach.

Wice-Prezydent Lubowiedzki, o którym mylnie doniesiono, że w nocy z d. 29. na 30. z. m. zginął w Belwederze, leży ranny w Ujazdowie.

— *Dnia 11. Grudnia.* —

W. Xiążę Cesarzewicz z wojskiem swoim od Poniedziałku znajdował się w Puławach; we Wtorek i Środę toż wojsko miało się przeprowadzić przez Wisłę i udaje się na Wołyn.

Rossyjanie znajdujący się w Zamościu poddali się; cały garnizon przypiął białe kokardy.

Komitet artylerji i inżynierów już wygotował projekt, aby postawić w stanie najuporzeczyszej obrony Warszawę, Pragę, Modlin i Zamość, a oficerowie z korpusu inżynierów i artylerji rozpoczęli już czynność w tym względzie im powierzoną.

### B a n k p o l s k i.

Rozporządzeniem z dnia 6. Grudnia 1830 r. przygotował już do wypuszczenia bilety 50 złotych i dnia 26. Listopada ogłosił przez pisma publiczne, że przygotowane bilety 50 złotych wypuszcza. Nastąpione atoli wypadki 29. Listopada nie dozwoliły dotąd przywieść do skutku tej czynności. Gdy z przywróconym dzisiaj porządkiem, wszystkie części służby publicznej do dobra powszechnego zmierzające na powrót załatwione być mogą, Bank przeto widzi być swoim obowiązkiem ponowić ogłoszenie: iż bilety jego 50-złotowe puszczane zostają w obieg, że kassa wymiany w gmachu jego przy ulicy Elek-

toralnej urządzona, wymieniać będzie takowe codziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Hrabia Pac i Michał Xiążę Radziwiłł nie chcieli przyjąć regimentarstwa nad pospolitą ruszeniem.

— *Dnia 9. Grudnia.* —

Dyktator Chłopiński wydał proklamacyją na dniu 9. Grudnia, w której oznajmia, że się aż do dalszej uchwały zwołanego już sejmu, ogłosił Dyktatorem — że rodacy, dalecy od naruszenia spokojności mocarstw ościennych, pragną tylko, aby i względem ich zbawienna nie mieszania się jednego państwa do spraw drugiego zasada, zachowaną była i nie obawiają się, aby im za zbrodnię poczytano, że się o zachowanie najuroczyściej w obliczu całego świata zaręczonych swobód dopominają.

— *Dnia 10. Grudnia.* —

Pułkownik Turno Adjutant Cesarzewicza nadał oświadczenie, iż go tylko do granicy odprowadzi i powróci.

Cała granica rossyjska jest zamknięta. Na pierwszą wiadomość o naszej rewolucji, generał Rosen kazał się zbierać swojemu korpusowi, lecz we dwa dni przeciwny otrzymał rozkaz i pułki pozostały w swoich stanowiskach koło Grodna i Białegostoku.

Gazeta rządowa pruska umieściła pod dniem 7. Grudnia z Berlina, co następuje: Smutne wypadki w królestwie polskiem, spowodowały króla Jmci do użycia kilku środków wojskowych, mających posłużyć tak do zapobieżenia burzeniu się niechętnych w kraju, jako też zabezpieczenia mieszkańców od napadu buntowniczych tłumów. Do tego król Jmci rozkazał pomnożenie całego 5go korpusu armii w Poznaniu, równie jak 1go, 2go i 7go korpusu w wschodnich i zachodnich Prusach na Pomorzu i Szlązku i do wozzącym tam Jenerałom udzielił potrzebnych pełnomocnictw i instrukcyj.

W Gazecie pruskiej stanu z d. 6. Grudnia czytamy o zaszytych w Warszawie w d. 29. Listopada zdarzeniach wszystkie te szczegóły, któreśmy w Nrze. 140 Gazety naszej umieścili i tylko to jeszcze dodamy, że w dniu tym wszyscy więźniowie stanu znajdujący się w dwóch klasztorach tamtejszych Karmelitańskim i Ś. Marcina zostali puszczeni na wolność; że w d. 30. na główniejszych ulicach Warszawy stały działa. Komisya umarzająca dług stanu oddała publiczny majątek banku w d. 30. opieczętowany pod bezpośrednią opiekę wojska i obywateli. — Podług Dziennika rządowego warszawskiego już w d.

29. Listopada wieczorem około godziny 9tej ty-  
siące broni, pistoletów i szabel było w ręku  
pospółstwa. Kilku dowódców pułkowych chciało  
przywrócić spokojność, lecz ciągle byli odpar-  
tymi i po części w swoim chwalebnie usilo-  
waniu znaleźli śmierć. Kupy pospółstwa przy-  
bywające z południowej części Warszawy roz-  
niosły wieść, że zamek Belwederu i koszary  
jazdy są zburzone; w aleach i przy kościele S.  
Alexandra miała być najhrwawsza potyczka. Wszy-  
stko ciągnęło ku Powązkom, gdzie się udały  
gwardyje rossyjskie; na placu saskim i na kra-  
kowskiem przedmieściu rozdzieliły się patrole  
polskiej gwardyi strzelców konnych. — Ten  
sam Dziennik z d. 1. Grudnia mówi: Gdy dal-  
sze zdarzenia zeszłego dnia chcieliśmy udzielić  
publiczności, dowiadujemy się, że wszyscy nasi  
drukarze połączyli się z pospółstwem. Z tego  
powodu nie mógł wczoraj żaden numer Gazety  
naszej wyjść. Do wczorajszych zdarzeń musimy  
dodać, że pułk gwardyi strzelców konnych zajął  
plac saski i ulicę trembacką. W tém stanowisku  
stał pułk aż do godziny 9tej rano. Podówczas  
atoli lud pod dowództwem chorążego uderzył  
na pułk. Z północnej części miasta przybyła pie-  
chota i artyleryja gwardyi konnej, i pułk gwar-  
dyi strzelców konnych musiał się z wojskiem ros-  
syjskiem cofnąć; wojsko rossyjskie opuściło mia-  
sto, otrzymawszy rozkaz więcej nie atakować.  
Do poległych z pułku gwardyi strzelców kon-  
nych należy jeszcze kapitan Skarzewski. Puł-  
kownik baron Sass także poległ. Podczas tych  
krwawych zdarzeń widziano na ulicach wiele ko-  
biąt z bronią w ręku łączących się z kupami po-  
spółstwa. Sklepy były wczoraj cały dzień zam-  
knięte, dzisiaj na rozkaz nowego prezydenta  
policyi Węgrzeckiego, powinny być otworzone.  
Zachowanie publicznego bezpieczeństwa poru-  
czono nowo utworzonej gwardyi narodowej. O-  
prócz wojska znajduje się w tej chwili 30,000  
ludzi ze wszystkich stanów pod bronią. Nowa  
Rada administracyjna odprawiła wczoraj w pała-  
cu namiestnikowskim swoje pierwsze posiedze-  
nie. Część gwardyi narodowej chodziła tej nocy  
po ulicach i uwieziła wielu podejrzanych osób;  
odebrane onym rzeczy i pieniądze złożono na  
ratuszu. Około 2giej godziny w nocy przywró-  
cono spokojność i nie było już słychać wystrza-  
łów. Ponieważ w tej chwili miastu już nie za-  
graża niebezpieczeństwo, więc przestano rozda-  
wać broń i amunicyję. Pozostali tu Rossyjanie  
i ich rodziny poleceni są opiece honoru naro-  
dowego. — Dalej czytamy w tém piśmie z d. 1.  
Grudnia o godz. 12 1/2 rano: »Znajdujący się  
w tej chwili w Warszawie postowie, zważywszy  
życzenia całego ludu i wojska uczynili Radzie

administracyjnej przedstawienie, że nie są kon-  
tenci ze składu tej rady. W skutek tego usunęły  
się następujący osoby od stępu rządu, mianowicie:  
Ministrowie Xiążę Lubecki i Hra. Grabowski,  
dalej Jenerałowie: Rautenstrauch, Kossecki i Hr.  
Fredro. W urzędowaniu pozostali: Xiążę A-  
dam Czartoryski, Xiążę Michał Radziwiłł, Hra-  
bia Pac, Senator Kochanowski, Niemcewicz,  
Jenerał Chtopicki; przystąpili do nich: Kaszta-  
lan Leon Dembowski, Hr. Ostrowski i Joachim  
Lelewel. Nowy prezydent policyi Węgrzecki  
wydał odezwę do mieszkańców Warszawy, w któ-  
ręj wzywa ich do uspokojenia się z tym dodat-  
kiem, iż tylko nacisk okoliczności zmusił go  
objąć dawniejszą posadę.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 23. Listopada były u Króla pokoje, a  
później odprawił Król tajną radę, na której zło-  
żyli przysięgę jako tajni Radzcy Wicehr. Anson,  
P. Robert Gran i Sir W. Hope.

W d. 25. Listop. było w oberzy londyńskiej  
pod koroną i kotwicą zgromadzenie osób, które  
się dobrowolnie ofiarowały utworzyć z siebie  
gwardyją honorową Króla, gdyby raczył zwie-  
dzić stare miasto. Przeszło 1000 osób zgłosiło  
się w tej mierze. Uchwalono przez deputacyją  
zapytać się Króla, czyli ten zamiar zgromadze-  
nia potwierdzi.

Lord Howick mianowany jest w miejscu pana  
Horace Twiss podsekretarzem osad, a P. Jerzy  
Lamb podsekretarzem spraw wewnętrznych, w  
miejscu Sir G. Clerke.

Na posiedzeniu Izby wyższej w d. 25. Listo-  
pada podał Lord Durham na nowo prośby dwóch  
londyńskich parafij o zniesienie policyi. Zgadza-  
m się, rzekł, z ich życzeniem, wszelako mniemam,  
że byłoby dobrze rozpoznać wprzód dokładnie  
stosowność tego instytutu. Lord King podał pro-  
sbę podpisaną przez członków londyńskiej rady  
gminnej o reformę parlamentu. »Podanie tej  
prośby», rzekł, »jeszcze więcej czyni mi teraz  
niekontentowania, niżeliby mi była przed dziesię-  
cią dniami uczyniła, ponieważ pod ówczas był  
kraj rządzony przez ministerjum, którego na-  
czelnik oświadczył w tejtu Izbie, że dopóki bę-  
dzie w urzędzie, sprzeciwiać się będzie wszel-  
kiemu planowi reformy. Podówczas, podać taką  
prośbę, byłoby napróżno się o to starać, zamiar  
jej żadnej nie miałyby nadziei, gdy teraz, po  
uroczystem przed kilkoma dniami oświadczeniu mo-  
jego zacnego przyjaciela naprzeciw mnie siedzą-  
cego (Hr. Grey) mogę tuszyć sobie, że prośba ich  
będzie przez Wasze Wysokości łaskawie przy-  
jęta. Oświadczenie to było dla mnie dostatecz-

ném i spodziewam się, że się do tego przy-  
czyni, że zaufanie ludu znowu całkiem będzie  
w Izbie gminnej ustalone. « Mówca namieniał,  
że reforma przedewszystkiém uchylić powinna  
prawo mianowania niektórych podpadłych mia-  
steczek, ponieważ te są największém nadużyciem.  
Z powodu innej prośby, w której żądano refor-  
my reprezentowania w Parlamencie szkockim,  
uczynił uwagę Lord King, że owych 55 człon-  
ków Parlamentu ze Szkocji obiera tylko 3000  
osób. Lord Lyndhurst (dotychczasowy Lord Kan-  
clerz) doniósł Izbie, że nazajutrz wniesie na po-  
wrotne odczytanie bilu o rejencji i prosił, iżby  
wezвано wszystkich Lordów na to posiedzenie.  
Spodziewam się, rzekł ón, że nikt nie będzie  
miał coś do zarzucenia przeciw zasadom bilu, i  
mniemam, że wszelkie odmiany w pojedynczych  
częściach tego bilu mogłyby być najlepší w ko-  
mitecie przełożone. Hr. Grey oświadczył, że  
się zupełnie zgadza na to, ponieważ zasady bi-  
lu tak wybornie przez zacnego Lorda położone  
zupełnie pochwała i w tymże wszystkie dawniej  
przez niego wniesione zasady do utworzenia re-  
jencji znajdują zaspokajającemi. Poczém Izba  
odroczyła posiedzenie swoje.

W Izbie niższej zajmowano się dnia tego mia-  
nowaniem komitetu dla rozpoznania zażeń prze-  
ciw ostatnim wyborom, jakoteż niektórymi mniej  
ważnemi prośbami. P. O'Connell otrzymał po-  
zwolenie wniesienia bilu do zabezpieczenia do-  
broczynnych darów i zapisów, które katolicy  
w Anglii i Wallii robić będą. Izba odroczyła  
potém swoje posiedzenie do d. 30. Listopada.

P. O'Connell umieścił znowu w pismach pu-  
blicznych list do swoich ziomek, w którym  
ich upomina, aby się nie poddawali żadnym  
zwodniczym nadziejom względem nowego mini-  
steryjum, lecz zawsze pamiętali, że tylko znie-  
sienie unii może spełnić życzenie Irlandyi; te-  
raz jest dogodna chwila, do przedsięwzięcia  
wszelkich prawnych środków ku osiągnięciu  
tego celu.

*Globe* donosi, iż Król mianował Lordem na-  
miestnikiem królestwa Sutherland Hrabiego Go-  
wer w miejscu jego ojca Marg. Staffend, który  
podał o uwolnienie siebie od tego obowiązku.

Podług podania pewnej gazety Londyńskiej  
Hrabia Grey ma lat 66, Lord Holland 57, Lord  
Lansdown 50, Lord Melbourne 49, Lord Go-  
derich 48, Lord Althorp 48, Lord Palmerston  
46, Xiążę Richemond 39 a Lord Durham 38.

### Francyja.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 29.  
Listopada po rozpoznaniu projektu prawa P. Fer-  
rusac uchwalono mianowanie Komissy śledczej

względem dróg i kanałów, pomimo opierania  
się ministra spraw wewnętrznych, jedynie przez  
mocne popieranie tego wniosku przez P. Augu-  
styna Perier.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 1.  
Grudnia podał Prezydent rady i minister finan-  
sów (P. Lafitte) projekt do ustawy, podług któ-  
rej tak zwany fundusz wspólnego wynagrodze-  
nia (*fond commun de l'indemnite*) powinien  
krajowi przypadać, z wielkiej księgi długów pań-  
stwa być wymazanym, a minister finansów powin-  
nien być upoważnionym, równą temu wspólnemu  
funduszowi wynagrodzenia sumnę rentów kazać  
do wielkiej księgi długów państwa wnieść i ta-  
kowej na opędzenie potrzeb kraju w roku 1830  
i 1831 użyć. Mianowicie z tego nominalnego  
kapitału jednego miljarda, przeznaczanego w ro-  
ku 1825 na wynagrodzenie emigrantów jest je-  
szcze do dyspozycji 100 milionów (nominalne-  
go kapitału) które podług artykułu 2go ustawy  
z d. 27. Kwietnia 1823 po ukończeniu wszyst-  
kich likwidacyj powinny być podzielone  
stosunkowo pomiędzy tych wynagrodzonych,  
którzy przy repartycji miljarda najmniej otrzy-  
mali. Te 100 milionów lub renty, takowe  
przedstawiające (po 3 procentu) nie powinny  
być teraz podług projektu ministra więcej użyte  
na uzupełnienie wynagrodzeń, lecz przypaść  
skarbowi, i minister skarbu będzie upoważniony  
tę sumnę rentów użyć na opędzenie nadzwyc-  
zajnych wydatków w latach 1830 i 1831. P. La-  
fite korzystał z tego powodu do następującego  
oświadczenia się względem terażniejszego po-  
łożenia Francyi co się dotyczy jej-zewnętrznych  
stosunków. «Chwytam tę sposobność» rzekł «aby  
W Panom dał objaśnienie o naszym terażniejszym  
położeniu, które niesłusznie z przesadnemi oba-  
wami jest wystawione. W ostatnich dniach roz-  
szerzyły się obawy wojny, wzbudzone widokiem  
znacznych uzbrajań i uzyskły dostateczną  
trwałość, i wywarły wpływ na stan kupiecki,  
lecz bez wzruszenia jego odwagi. — Interessa  
materyjalne ludów potrzebują spokojności, albo-  
wiem chociaż ich wielkość może urosć przez  
wojnę, wszelako ich pomysłność zawisła jedy-  
nie od pokoju. — Mamy ciągle nadzieję, że  
ten drogi pokój utrzymany zostanie. Różne ga-  
binety nie przestają nam dawać spokojnych za-  
pewnień. Z krajem, który nas w zawodzie wol-  
ności poprzedził, który naszym usiłowaniom da-  
wał okłaski, dzielił z nami radość naszego zwy-  
cięstwa, podziwiał się naszemu umiarkowaniu,  
i który z nami w spólnych interessach i cywili-  
zacyi stoi, połączyły się ściślej węzły naszej  
przyjaźni. — Nie mogliśmy wszędzie polegać na  
tak czulej sympatyi; tymczasem czego nigdy nie

było, nasze narodowe królestwo skoro tylko było utworzone, natychmiast zostało uznane. Dotąd wojna była nieodzownym środkiem uznania, i każdy nowy rząd potrzebował sławy na polu boju i ratyfikacyi zwycięstwa. Tron Ludwika Filipa, wzniesiony potężnym umiarkowaniem Francyi, został natychmiast od oświeconego umiarkowania Europy pozdrowiony, i przez to okazano, że Monarchowie jak i ludy nauczeni są doświadczeniem ostatnich czasów. — Wszelako Mości Panowie nie należy się bynajmniej dziwić, że zasze u nas poruszenie, gdy się gdzieindziej odezwało, wzbudziło obawę i dało powód do środków ostrożności. Zasze w sąsiedniem państwie zdarzenia musiały kazać obawiać się powszechnego przesilenia, i ta bojaźń objaśnia WPanom uzbrajanie, które przez ostrożność, ale nie żeby przedsiębrać kroki nieprzyjacielskie, jest czynione. Zaręczamy WPanom i znajdziemy u was jak i we Francyi wiare, że względem tych uzbrajań otrzymaliśmy zaspokajające i stanowcze objaśnienia. Wszakże objaśnienia te nie wstrzymają nas bynajmniej, abyśmy się w należytem stanie nie postavili; o tem będziecie mieć WPanowie natychmiast przekonanie; atoli ze strony swojej skłonicie nas w stosunkach naszych z największą ostrożnością postępować, i takową doradzać wszystkim, których zasady zgadzają się z naszymi. — Wojna Mości Panowie jest smutną i pełną tajemnic przyszłością; odmiennosc jej losów byłaby straszną. Nie obawiamy się rezultatów z tejże dla nas; na widok tego zapala, który wszystkich Francuzów ożywia, zdaje się nam nawet, że sprawa wolności jeszczeby onym winna była swoje zbawienie. Atoli ten sposób zjednania sprawie wolności zwycięstwa, kosztowałby skarby i krwi strumienie; lepiej zatem tryumfować pokojem. — Francya nie dozwoli, aby zasada niemieszania się była naruszona. Lecz równie starać się będzie zapobiegać, aby pokój nie został igrzyskiem, jeżeliby mógł być utrzymanym. Jeżeli wojna będzie nieuchronną, więc musi być w obliczu świata dowiedziono, żeśmy jej nie chcieli, i tylko że ją dla tego prowadzimy, ponieważ postaviono nas między wojną a zaprzeczeniem się naszych zasad. Przez to będziemy jeszcze mocniejsi, albowiem z siłą naszego oręła połączymy przekonanie o naszej dobrej sprawie. Wszelako nie przestaniemy wchodzić w układy, i wszystko każe nam się spodziewać, że się te układy szczęśliwie zakończą; atoli podczas gdy się układamy, będziemy się uzbrajali. — W którym czasie Mości Panowie, oprócz twierdz dobrze zaopatrzonych w żywność i umocnionych, będziemy mieli gotowych do boju 500000 dobrze

uzbrojonych, urządzonych i pod dobrimi wodzami ludzi. Milijon gwardyj narodowych będzie ich podporą. Król, gdyby potrzeba było, stanąłby na czele narodu. (Mocne poruszenie, zapala objawia się w zgromadzeniu... Ponawiane przyzwolenie; odgłos: Niech żyje Król! Niech żyje wolność! brzmi ze wszech stron.... Zapala ten obejmne trybuny i wszystkich oczy zwracają się ku jednej, w której znajduje się młody Xiążę Nemours.) — W ścisłych szeregach, silni naszym prawem i potęgą naszych ustaw wystąpimy. Jeżeliby na widok trzech kolorów powstały burze i stały się naszymi sprzymierzeńcami, tem gorzej dla tych, którzyby je sprawili; nie odpowiadalibyśmy za to światu. — Jako minister skarbu muszę WPanów zapewnić, że nam nie braknie na środkach do prowadzenia wojny. Budżet, który teraz układamy, okaże WPanom ważne w zwyczajnych wydatkach redukcye. Na wydatki nadzwyczajne mieliśmy 80 milijonów, o które podatek gruntowy jest zmniejszony, a wiadomo wam, że dochód 80 milijonów przedstawia kapitał pożyczki 14 do 1500 milijonów. Mamy do przedania przeszło dwa miljardy lasów, które w rękę naszym mało czynią, ale w rękę prywatnych wieleby czyniły. Z tą będziemy mieli niezmiernie środki pomocne w pieniądzach, aby wspierać środki w ludziach, które nam bohaterska ludność daje. — Powtarzam atoli z zupełnem przekonaniem, że pokój bardziej jest podobniejszy, niżeli wojna. Gdy go Francya i Anglija chcą, gdy sobie go inne Mocarstwa życzą, tedy nie wiemy, jakby mógł być naruszony; dla tego będziemy dalej ciągnęli układy, będziemy się atoli układali wspierani przez 500,000 ludzi i milijon gwardyi narodowej. Poczem minister przedłożył projekt do ustawy, aby 80,000 ludzi z klasy 1830. powołać do służby. Liczba ta, rzekł, będzie potrzebna do uzupełnienia różnych zarodków wojska, ma być w różnych departamentach według stanu dla repartycyi ułożonego, wybrana. Podział nastąpi podług najstuszejnych dawniejszych zasad. — Izba uchwalila tę mowę wydrukować i odesłać do biur. Prezydent wezwał Izbę, aby się następnego dnia w biurach zebrała, dla rozpoznania projektów do ustawy do druku przeznaczonych. Zachowawca pieczęci przedłożył Izbie ustawę względem składu sądu przysięgłych; poczem z dzieńnego porządku przystąpiono do raportu Komisyi petycyjnej i mniej znacznych interesów.

Minister oświecenia publicznego i obrzędów P. Merilhou, wydał pod d. 23. Listopada okólnik do rektorów wszystkich głównych szkół, którym ich zawiadamia, że arcybiskupi i biskupi wezwani zostali do dokładnego zachowy-

wania rozporządzeń z d. 16. Czerwca 1828 względem seminaryjów duchownych, i że rektorowie równie są obowiązani przyczynić się do wykonania tego rozporządzenia. Minister ponawia w tym celu główne przepisy tego rozporządzenia, podług którego nie może być nikt przełożonym lub nauczycielem w instytucjach zawisłych od uniwersytetów i w duchownych seminaryjach, jeżeli się nie oświadczy na piśmie, iż nie należy do żadnej nieprawnej kongregacji. Owe rozporządzenia zakazują dalej przekraczać ustanowioną dla każdej dyjecezy liczbę duchownych seminarzystów i inne otwierać szkoły, jedynie szczególnym tylko rozporządzeniem dozwolone. Wszyscy wychowawcy seminaryjów duchownych powinni nosić suknie duchowne i t. d. Wszyscy rektorowie powinni w tej mierze w ciągu miesiąca przestać ministrowi dokładny raport o seminarjach w ich obwodzie będących.

Komisyja Izby Parów upoważniona do rozpoznania projektu do ustawy względem gazet, przyjmowała w d. 26. Listopada redaktorów i właścicieli znamienitszych tutejszych pism dla wystuchania ich uwag względem całego tego przedsięwzięcia, względem najpotrzebniejszych warunków ich utrzymania się, i względem opłat takowe obciążających. Komisyja miała na względzie nie tylko na piśmie zrobione postrzeżenia, ale nawet ustne objaśnienia.

### Niemcy.

W dniu 2 Grudnia wyszedł w Brunzwicku następujący list Króla Angielskiego do połączonych krajów Brunzwickiego, Wolfenbitelskiego i Blankenburgskiego:

Wilhelm czwarty, z łaski bożej Król połączonego Królestwa Anglii i Irlandyi, Król Hannoverki, Xiążę Brunzwicki i Lineburgski i t. d. Najprzód naszą życzliwą i łaskawą wolę, wysoce urodzeni, urodzeni, szlachetni, dobrzy, sławetni i oględni, i mądry, szczególnież mili i mili szczególnie. Członkowie połączonego kraju Brunzwickiego i Blankenburgskiego, w przedstawieniu swoim z dnia 28. Września, za radę naszego synowca Xięcia Wilhelma Brunzwicko-Oelskiego, będąc w nędzy, o którą ich przyprawiły czynności Xięcia Karola prosili nas o pomoc i opiekę. Uznajemy zupełnie położone w nas przez Xięcia Wilhelma i kraj zaufanie. Ży-

czyliśmy sobie, aby przez dobrowolną zgodę załatwić zażalenia, i dla tego chcieliśmy skłonić Xięcia Karola, aby zezwolił na to, czego okoliczności wymagają. Niestety Xiążę Karol nie odpowiedział naszym życzliwym zamiarom. Wszelkie usiłowania rozbiły się o jego sposób myślenia i czynności, aby zażaleniom tym dobrowolnie można było zapobiedz. Przeto nie wahamy się dłużej połączonemu krajowi Brunzwicko-Wolfenbitelskiemu i Blankenburgskiemu niniejszym oświadczyć, iż w swoich zażaleniach słusznych będą mieli od nas opiekę i pomoc, do których i bez tego przez związki krwi jesteśmy wezwani, jako łączące nas z domem Xiążęcym Brunzwicko-Wolfenbitelskim. Użyjemy zatem z naszym ukochanym synowcem Xięciem Wilhelmem takich środków, jakie będą za przyzwolite do wykonywania ustaw panowania. Zostawamy wszystkim Stanom życzliwi i łaskawi.

St. James dnia 21. Listopada 1830.

(Podp.) Wilhelm R.

(Podp.) Hr. Minster.

Gazeta pruska stanu pisze z Wejmaru z d. 26. Listopada: »Dnia dzisiejszego rano przerażone zostało miasto przez wiadomość, że nasz Goethe, który odebrana przed kilką dniami wiadomością z Rzymu z d. 28. Października o śmierci swojego syna mocno został zmartwiony — zachorował niebezpiecznie. Znamienici i niżsi śpieszyli, mocno zafrasowani, do jego mieszkania dla zasiągnięcia wiadomości, która niestety nie była zaspokajająca; wydany buletyn był osnowy następującej: »Tajny radca dostał przeszłej nocy »nagle znacznego krwiotoku. Po stosownych »środkach wprawdzie ten krwiotok zatrzymał się; »wszelako stan chorego niebezpieczny. Dr. Vogel.« — Niestety i w ciągu dnia dzisiejszego nie polepszyło się szanownemu choremu, a teraz wieczorem o godzinie 7miej mało jest nadziei o jego zdrowiu. — Późniejsze wiadomości z Wejmaru są bardziej pocieszające o zdrowiu chorego.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Po raz pierwszy *Śpiwaczki wiejskie*, Opera we 2 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 51. Rozmaitości.)